

3 Rozmowa z Romanem Kowalczykiem

7 Radosne Święto Niepodległości

11 Wskaźniki ekonomiczno-finansowe

16 Sport

30 1981 - 2011 ROZMOWA wojny z narodem



**PONAD 120 ŚMIERTELNYCH OFIAR
BEZPRAWNIE WPROWADZONEGO**

**13 GRUDNIA 1981r.
STANU WOJENNEGO**

www.solidarnosc.org.pl

MO DEKLANE
RDY

PROGRAM OBCHODÓW

- ♦ **5 grudnia** – godz. 17.00 oraz 20.00 koncert okolicznościowy (wstęp za osobnym zaproszeniem). Opera Wroclawska, ul. Świdnicka 35.
- ♦ **6 grudnia** – godz. 12.00 – wernisaż wystawy „Paczki ze świata, pomoc humanitarna dla Wrocławia w latach stanu wojennego”. Muzeum Archidiecezjalne, pl. Katedralny.
- ♦ **7 grudnia** – godz. 13.00 – uroczystość wręczenia nagród w konkursie plastycznym „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna”. Siedziba Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, pl. Solidarności 1/3/5, sala konferencyjna IV piętro.
- ♦ **9 grudnia** – godz. 18.00 – koncert Jana Pietrzaka w auli Politechniki Wrocławskiej. Wybrzeże Wyspiańskiego 27.
- ♦ **12 grudnia** – godz. 14.00 – złożenie kwiatów pod tablicami upamiętniającymi śp. Piotra Bednarza oraz wrocławian, którzy w okresie Rzeczypospolitej Solidarnej stawili opór komunistycznemu systemowi. Dozamel, ul. Fabryczna 10.
- ♦ **13 grudnia** – godz. 8.00 – msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego (pl. Grunwaldzki) w intencji ofiar stanu wojennego pod przewodnictwem ks. abpa Mariana Gołębiewskiego. Po mszy św. przemarsz i złożenie kwiatów pod pomnikiem bohaterów „Solidarność” oraz pod tablicami upamiętniającymi śp. Tadeusza Huskowskiego i śp. Tadeusza Kosteckiego (kampus Politechniki Wrocławskiej).
- ♦ **13 grudnia** – godz. 11.00 – konferencja w Auli Papińskiego Wydziału Teologicznego, ul. Katedralna.
- ♦ **13 grudnia** – godz. 18.30 – Msza św. w katedrze wrocławskiej pod przewodnictwem JE ks. Henryka kardynała Gulbinowicza w intencji Ojczyzny.
- ♦ **13 grudnia** – godz. 19.30 – „Światło w sercu miasta” – wrocławianie zapalają lampki pamięci. Rynek – Plac Gołębi.
- ♦ **13–27 grudnia** – wystawa plenerowa „Orla wrona nie pokona”. Rynek – północna pierzeja.
- ♦ **16 grudnia** – godz. 13.00 – występ artystyczny upamiętniający pacyfikację Polaru w wykonaniu młodzieży z XVII LO. Whirlpool Polska SA, ul. Gen. Bora Komorowskiego. Uroczystościom będzie towarzyszyć otwarcie wystawy „Polar w stanie wojennym” (wstęp za osobnym zaproszeniem).
- ♦ **18 grudnia** – godz. 13.00 – Msza św. w kościele pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu – Zakrzowie przy ul. Zatorskiej 23 pod przewodnictwem ks. abp Mariana Gołębiewskiego w intencji ofiar stanu wojennego. Po mszy św. odsłonięcie obelisku w hołdzie śp. Ks. Kanonikowi Marianowi Stanecie, który 16.12.1981 r. odprawił mszę świętą na terenie Polaru.

Zmiany uderzą w najuboższych

Podczas posiedzenia Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” obradujący odnieśli się w oficjalnym stanowisku do zapowiedzi wygłoszonych przez premiera Donalda Tuska w piątkowym exposé

Przewodnicząca MOZ NSZZ „S” Whirlpool Wrocław Małgorzata Calińska-Mayer wezwała obradujących do podjęcia stanowiska w sprawie proponowanych przez premiera zmian wymierzonych w pracowników. Jej zdaniem propozycja wydłużenia wieku emerytalnego do 67 lat, także dla kobiet, bulwersuje pracowników w wielu zakładach pracy. Bogusław Jurgielewicz z „S” w Volvo Wrocław zwrócił uwagę, że należy zobowiązać Komisję Krajową do podjęcia kompleksowych działań, sprzeciwiających się rządowym propozycjom. Treść stanowiska przyjęta została jednogłośnie.

O przebiegu obrad Komisji Krajowej poinformował zebranych przewodniczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso. W jego opinii, którą podzielili pozostali dolnośląscy członkowie KK, bardzo dobre i potrzebne było spotkanie z Krzysztofem Kwiatkowskim. Dyskutowano o likwidacji sądów pracy w mniejszych miastach i minister przedstawił związkowcom konstruktywną ofertę zastępczą (patrz relacja z obrad na stronie 6). Niestety następnego dnia po spotkaniu ze związkowcami minister Kwiatkowski został odwołany.

Omawiając sytuację w branżach związkowcy podkreślali zapowiadane przez kierownictwa firmy zwolnienia, jak w wał-

brzyskiej Toyocie o czym mówił nowy członek ZR Sławomir Bielakiewicz. Przewodniczący Sekretariatu Kultury Leszek Nowak poinformował, że udało się wywalczyć dla najmniej uposażonych pracowników wszystkich instytucji kulturalnych w regionie podwyżkę w wysokości 200 zł. – Oczywiście, że to nie jest dużo wobec zapowiadanych rosnących kosztów utrzymania, ale to mały przebłysk optymizmu – mówił Leszek Nowak. Jego zdaniem utrzymanie przez Bogdana Zdrojewskiego teki ministra kultury oznacza kontynuację niedobrej dla pracowników placówek kulturalnych polityki w tym resorcie. W podobnym tonie wypowiedziała się przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Danuta Utrata, która określiła nową minister edukacji Krystynę Szumilas jako kontynuatorkę pomysłów jej poprzedniczki Katarzyny Hall. O planach prywatyzacji wszystkich jednostek służby zdrowia w Długołęce poinformowała Hanna Trochimczuk-Fidut.

Skarbnik Regionu Jarosław Krauze przedstawił zebranych założenia do budżetu Regionu na następny rok oraz omówił wydarzenia, jakie złożą się na upamiętnienie 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

STANOWISKO

Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
w sprawie exposé Premiera i polityki rządu

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” stwierdza, że wygłoszone exposé Premiera rządu uderza w najsłabsze grupy polskiego społeczeństwa.

Szczególny niepokój budzi:

- ◆ zamiar podwyższenia wieku emerytalnego,
- ◆ zamiar ograniczenia świadczeń przedemerytalnych,
- ◆ brak koncepcji zatrudnienia ludzi młodych oraz redukcji bezrobocia.

Polityka rządu zmierzająca do:

- ◆ podniesienia podatków zwłaszcza VAT i akcyzy,
- ◆ zamrożenia progów dostępu do pomocy społecznej,
- ◆ wprowadzenia pakietu klimatycznego w wersji redukującej kilkaset tysięcy miejsc pracy w polskim przemyśle

jest kolejnym dowodem przenoszenia skutków kryzysu na najsłabszych.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej o podjęcie zdecydowanych kroków w celu wstrzymania wprowadzenia niekorzystnych zmian.

Wrocław, 21.11.2011 r.

Niezlomni

Odznaczenie z brązu dla osób, które podczas stanu wojennego odważnie i ofiarnie działały dla podziemnej „Solidarności” aż do 1989 r. po raz pierwszy wręczone będzie na uroczystej gali we Wrocławskiej Operze 5 grudnia. Jak mówił podczas konferencji prasowej przewodniczący dolnośląskiej „S” Kazimierz Kimso – chcemy, aby uhonorować zwłaszcza tych działaczy z drugiej i trzeciej linii, którzy narażali się tak samo jak ci z przodu, ale o których jakby zapomniano.

Z tego powodu odznaczenia „Niezlomni” nie otrzymają ci, którzy otrzymali już wcześniej odznaczenia państwowe za swoją działalność. Przypomnijmy, że we wrześniu Zarząd Regionu specjalną uchwałą podjął inicjatywę ustanowienia takiego związkowego medalu i powołał kapitułę oraz regulamin przyznawania.

Autorem projektu odznaczenia jest profesor wrocławskiej ASP Marek Zysko.

MR

Pamiętajmy!

Za tych co zginęli tragicznie pod Smoleńskiem 10.04.2010 r., w kościele pod wezwaniem św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława we Wrocławiu (pl. Wolności 3), każdego 10. dnia miesiąca o godzinie 17.00 odprawiane są Msze Święte.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Trzeba dobrze wychowywać

Rozmowa z Romanem Kowalczykiem
dyrektorem LO nr XVII im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu

W listopadzie tego roku miały miejsce takie wydarzenia, jak ekscesy na Marszu Niepodległości, gdzie lewacy anarchiści pobili uczestnika grupy rekonstrukcyjnej przebranego za żołnierza z epoki Księstwa Warszawskiego. W tym samym dniu we Wrocławiu piłkarska reprezentacja narodowa wystąpiła bez orzełka na koszulkach. Za polskiej prezydentury w UE otwarto rurociąg łączący Rosję z Niemcami. Czy to wszystko historykowi nie narzuca skojarzeń z czasami saskimi? Czy można zaobserwować w ostatnich latach odwrót od patriotyzmu?

Trzeba zauważyć, że PZPN wycofuje się pod naporem krytyki z usunięcia godła z koszulek naszych piłkarzy. To co się wydarzyło w Warszawie, to kuriozalna sytuacja i efekt propagandy uprawianej poza granicami naszego kraju, że Marsz Niepodległości to marsz faszystów. Co zaś do analogii historycznych, to zmienia się polityka międzynarodowa i nasuwa mi się podobieństwo do sytuacji po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r., czyli znów mamy tzw. „koncert mocarstw” i Polska jest tu zepchnięta na dalszy plan. Główni rozgrywający to Niemcy i Francja.

A przecież wmawia się nam, że w UE miało nie być egoizmów narodowych?

Fakty temu przeczą. Premier Tusk mówi „więcej Europy”, ale to puste zakłęcie. Wracając do pytania o patriotyzm, to myślę, że na tę sytuację musi być jakaś odpowiedź ze strony polskiej. Powinien być długofalowy plan reformy państwa i trzeba po prostu dobrze wychować młodzież. Postawy patriotyczne w obecnej sytuacji są nakazem chwili.

A co to znaczy dobrze wychować?

Pokazać przykłady, opowiedzieć prawdziwie o przeszłości i spowodować, aby młodzież miała szansę sięgnąć do tego źródła, do tych ideałów – właśnie ideałów „Solidarności”. Sądzę, że jak śpiewał Jacek Kaczmarski, jest to źródło czyste i wciąż bije. Byłoby dobrze, aby młodzież te ideały uznała za własne. Przecież ojczyzna to, jak śpiewał z kole-

Jan Pietrzak, „długi łańcuch ludzkich istnień połączony myślą prostą, aby Polska była Polską”. Od 1980 r. minęło już 31 lat i rośnie kolejne pokolenie.

Czy dlatego co roku jako dyrektor wraz z delegacją uczniów pojawiasz się podczas rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych na Zajeźdni przy ulicy Grabiszyńskiej?

Powodów jest wiele. „Solidarność” to dla Polaków wspaniały powód do dumy. Od tego patriotycznego zrywu zaczęła się destrukcja komunizmu. Miliony Polaków upomniały się o wolność, godność, sprawiedliwość, takie prawa obywatelskie, jak społeczeństwa na Zachodzie. „Solidarność” dla mnie, młodego

Są plany, aby w tym miejscu powstało miejsce wystaw historycznych i wyobrażam sobie, że może kiedyś młodzież z naszej szkoły będzie działać tam w ramach wolontariatu. Obecnie dbamy o to, aby było tam czysto, a w ważne rocznice (11 listopada, 13 grudnia) zapalamy znicze, natomiast w sierpniu, mimo że są wakacje, składamy kwiaty z reprezentacją uczniów i nauczycieli. Dodatkowo z okazji XXX-lecia „S” przygotowaliśmy koncert z balladami z lat 80., który zaprezentowaliśmy na regionalnym zjeździe, ale i objechaliśmy wiele miast dolnośląskich. Daliśmy co najmniej 16 koncertów dla często dużej

Zbliża się trzydziesta rocznica stanu wojennego. Jak tym zainteresować młodych ludzi, aby nie stało się to dla nich kolejnym nudnym wykładem?

W naszej szkole od kilku lat organizujemy forum historyczno-patriotyczne i zapraszamy na nie właśnie świadków historii oraz profesjonalnych historyków. Paweł Piotrowski z IPN miał ciekawą prezentację, Krzysztof Grzelczyk opowiadał o Studenckim Komitecie Solidarności, ale i o tym, jak wziął ślub w czasie swego internowania. Była też pani Barbara Litwiniuk internowana w Gołdapi za udział w strajku w Polarze. O podziemnej działalności opowiadał lider RKS Marek Muszyński. Właśnie w tym roku

niacją przewodnią było 30-lecie wprowadzenia stanu wojennego, ale też ze względu na współpracę ze Stowarzyszeniem Odra-Niemień przybyło do nas troje kombatan-tów AK. Opowiadali o tym, jak się teraz żyje Polakom na Białorusi, ale i o swoim pobycie w sowieckim łagrze. To było bardzo poruszające spotkanie. Wbrew pozorom to wszystko bardzo dobrze się uzupełniało, bo

przecież opór stanu wojennego w dużej mierze nawiązywał do konspiracji z czasów II wojny światowej (symbole Polski Walczącej, pseudonimy, struktury).

Takie forum to naprawdę cenna lekcja. W liceach ograniczono niestety nauczanie historii, a tu młodzież może wysłuchać takie perełki, jak opowieść o sytuacji z grudnia 1981 r., gdy do Marka Muszyńskiego wpada znajomy i mówi mu, że czołgi są na ulicach, a on rzeczowo pyta – Ale polskie czy sowieckie?. Takich „smaczków” z epoki z sucho napisanego podręcznika młodzi się nie dowiedzą. Na lekcjach ledwie dotyka się takich tematów, a tu trzeba więcej refleksji, może wywołania sporu.



Uroczystość rocznicowa przy Zajeźdni MPK przy ul. Grabiszyńskiej

FOT. MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Roman Kowalczyk – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Nr XVII im. A. Osieckiej przy ul. Tęczowej 60 we Wrocławiu, ma 47 lat. W 1983 r. był laureatem Olimpiady Historycznej, działał w podziemnym Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, w 1985 r. był więźniem politycznym. W 1989 r. ukończył z wyróżnieniem historię na Uniwersytecie Wrocławskim. Autor książek o historii NZS i strajkach studenckich: „Studenci '81” oraz „Czas próby. Wieluń - Wrocław 1980 - 1989”

19 marca 2010 r. śp. Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za działalność niepodległościową; w 2005 r. odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej, w 2007 r. otrzymał nagrodę Ministra Edukacji Narodowej; w 2010 r. nagrodę Prezydenta Wrocławia

Od początku pracy zawodowej tj. od 1 września 1989 r. członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Pisze wiersze i gra na gitarze. Występuje z prelekcjami historycznymi i koncertami ballad solidarnościowych z lat 80.

Od 2008 r. współorganizuje i prowadzi coroczny Koncert Charytatywny „Na powitanie wiosny”, podczas którego występują pracownicy wrocławskich placówek oświatowych. Dochód z koncertu jest przeznaczony dla wychowanków rodzin zastępczych o charakterze pogotowia rodzinnego.

DOLNOŚLĄSKA Solidarność

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 106
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7000 egz.

Numer zamknięto:
23.11.2011 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Nie chcą złotej klatki

Związkowcy z MOZ NSZZ „Solidarność” Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa ZG Wrocław, spotkali się 4 listopada we Wrocławiu w klubie „Znicz” na swoim Walnym Zebraniu.

Po sprawozdaniu przewodniczącego MOZ Romana Wawrzyniaka, odbyło się trwające 2,5 godziny spotkanie z zarządem firmy. Do końca listopada br. Zarząd zobowiązany jest do przedstawienia Zarządowi PGNiG S.A. (na bazie wytycznych –Urzędu Regulacji Energetyki) zmian dotyczących funkcjonowania spółki zwłaszcza w sferze kosztów pracy. Związkowcy

wyrażają obawy przed ewentualnymi cięciami socjalnymi ze strony zarządu i tego też dotyczyły w głównej mierze pytania działaczy do władz. Przewodniczący „S” w DSG Roman Wawrzyniak apelował do przedstawicieli firmy o partnerski dialog i przedyskutowanie jak najszybciej ze związkami zawodowymi propozycji zmian, a nie jak poprzednio gdzie oczekiwano

od KZ opinii do założeń [planu gospodarczego spółki] w przeciągu dnia – ponieważ w kolejnym dniu miały być one odesłane do zatwierdzenia w W-wie.

Zauważył, że zarząd powołując się na dokument wydany przez Zarząd PGNiG S.A. (- Inicjatywa nr 9) chce ograniczyć korzystne dla pracowników zapisy w układzie zbiorowym (m.in. wyższy odpis na fun-

dusz socjalny). Przewodniczący „S” w DSG zwrócił uwagę, że w sytuacji gdy firma z roku na rok zwiększa zysk, cięcia przywilejów socjalnych i innych substytutów płacy dla załogi są niezrozumiałe. Zdaniem działaczy doprowadzi to do sytuacji, że pracownicy będą się czuć jak w złotej klatce – z nowoczesnymi urządzeniami, ale bez podwyżek, czy różnych dodatków wcześniej wynegocjowanych w układzie zbiorowym. Uczestnicy zebrania mieli możliwość zadawania pytań przedstawicielom zarządu. Pracownicy Pogotowia Gazowego podnosili m.in. kwestię wprowadzonej w połowie roku zmiany systemu pracy z trójzmianowego na dwuzmianowy. Padło pytanie o wyniki śledztwa w sprawie ubiegłorocznego wypadku w Zielonej Górze, gdzie na skutek wybuchu gazu w bloku mieszkalnym śmierć poniosła 1 osoba a kilka zostało rannych. Prezes DSG Marzena Majdzik, poinformowała, że dopóki trwa dochodzenie prokuratorskie nie może mówić o szczegółach śledztwa. W WZD wzięł udział także przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso, który omówił aktualną sytuację w Związku, podziękował członkom „S” w DSG za ich zaangażowanie w przedsięwzięcia Regionu. Bolesław Potyrała, przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ „Solidarność” Górnictwa Naftowego i Gazowego, który przedstawił sytuację w branży.

Pomimo rzeczowej i dobrej atmosfery spotkania, na uwagę zasługuje fakt, że w momencie

kiedy przedstawiciele zarządu pojawili się na Walnym Zebraniu Delegatów, zebranie przekształciło się w spotkanie zarządu z przedstawicielami pracowników. To kuriozalna sytuacja, ale odzwierciedla prowadzoną już od dłuższego czasu politykę zarządu, który koszty działania związku uznaje jako koszty nieuzasadnione i np. za podróże przedstawiciele (delegacje na posiedzenia Sekcji GNiG lub Sekretariatu PCH) czy też Komisji Zakładowej sami związkowcy mają płacić podatek – ponieważ wg Zarządu DSG jest ich przychodem a zatem daje podstawę do naliczenia im tych kosztów do dochodu i jednocześnie pobrać należny podatek PIT. Taka sytuacja jest tylko w DSG. W innych tego rodzaju spółkach w Polsce nie ma takiego traktowania przedstawicieli Związku – mówi Roman Wawrzyniak.

Innym problemem w stosunkach na linii związek – DSG jest utrudnianie przez władze firmy uczestnictwa w akcjach związkowych poza murami zakładu. Świadczy o tym brak oficjalnej zgody na zwolnienie większej reprezentacji na majową manifestację pod Urzędem Wojewódzkim (w tym samej KZ) oraz na ogólnopolską manifestację w Warszawie 30 czerwca br. W tym pierwszym przypadku związkowcy z DSG dostali zgodę w ostatniej chwili i przybyli pod Urząd Wojewódzki, gdy uczestnicy manifestacji rozchodzili już się do domów.

Marcin Raczkowski



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Nagroda im. Kraheleskiej

Mam duszę związkowca

W ywodzący się z „Solidarności” poseł Stanisław Szwed oraz przewodniczący Regionu Podbeskidzie NSZZ „S” Marcin Tyrna odebrali

na Zamku Królewskim nagrody im. Haliny Kraheleskiej.

Nagroda przyznawana jest przez Państwową Inspekcję Pracy od 1989 r. za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, prewencji zagrożeń zawodowych, wynalazczości, projektowania bezpiecznych technik i technologii, a także popularyzacji zdrowia, bezpieczeństwa i prawa pracy. Upamiętnia postać Haliny Kraheleskiej - aktywnej działaczki niepodległościowej, wieloletniego inspektora pracy, w tym również zastępcy głównego inspektora w II Rzeczypospolitej, autorki wielu opracowań dotyczących ochrony pracy, zamor-

dowanej przez hitlerowców w KL Ravensbrück.

Stanisław Szwed w latach 2002–2005 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „S”. Od 13 grudnia 2006 do 16 listopada 2007 był doradcą premiera Jarosława Kaczyńskiego ds. społecznych i kontaktów ze związkami zawodowymi. W wyborach parlamentarnych w 2011 po raz czwarty uzyskał mandat poselski.

Marcin Tyrna w latach 1993–2001 sprawował mandat senatora III kadencji (z ramienia NSZZ „Solidarność”) i IV kadencji (z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność). Od marca 1992 przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Podbeskidzie.

- Mam duszę związkowca. Zawsze uważałem, że oprócz spraw zatrudnienia, sprawy związane z bezpieczeństwem w pracy są priorytetowe - powiedział przed odebraniem nagrody Marcin Tyrna – Ta nagroda to wyróżnienie nie tylko dla mnie, ale dla wielu osób w moim regionie. Mam szczęście pracować w dobrym zespole. Razem ze Stanisławem (Szwedem) mamy wielką satysfakcję, że nasza praca została dostrzeżona i doceniona.

Po raz kolejny laureatami tej prestiżowej nagrody zostają działacze „Solidarności”. W ostatnich latach otrzymali ją m.in. przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda, Stefan Gawroński z Regionu Gdańskiego, **Janusz Łaznowski z Regionu Dolny**



FOT. WOJCIECH OBRZEWSKI

Śląsk, Bożena Borys-Szopa, Jerzy Langer oraz Iwona Pawlaczyk. Laureatem Nagrody im. Haliny Kraheleskiej jest również **Wszechnica Społecznej Inspekcji Pracy** działająca przy ZR Dolny Śląsk.

DZIAŁ INFORMACJI KK



FOT. MARCIN RACZKOWSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Spór zbiorowy w TVP

Telewizja Polska prowadzi politykę obniżania wynagrodzeń pracowników - alarmują związkowcy. W firmie rozpoczął się spór zbiorowy. Związki zawodowe działające w TVP domagają się wprowadzenia corocznej zasady waloryzacji wynagrodzeń zasadniczych, wprowadzenia do regulaminu wynagrodzeń zapisów o proporcjonalności wyceny stawek honoraryjnych i premii zadaniowej, ujednolicenia zasad czasu bez względu na jednostkę organizacyjną.

Protestują też przeciwko zatrudnianiu nowych ludzi w firmie. - Ich wynagrodzenia są zdecydowanie wyższe od

wynagrodzeń zatrudnionych już w telewizji pracowników - podkreśla Jarosław Najmoła, szef zakładowej „Solidarność”. Przedmiotem sporu jest również niestosowanie się pracodawcy do regulaminu pracy pracowników TVP. Związkowcy domagają się, aby pracodawca bezwzględnie przestrzegał punktu, w którym jest jasno określone, że „TVP jest obowiązana przydzielać pracę w pierwszej kolejności pracownikom, a w drugiej kolejności innym osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje”.

Spór zbiorowy w TVP rozpoczął się z początkiem listopada. - Niestety, nie jestem dobrej myśli - mówi Jarosław Najmoła przed

pierwszym spotkaniem stron sporu.. - Rozmawiamy od dawna, ale zarząd pozostaje głuchy na nasze argumenty.

Za BIULETYNEM INFORMACYJNYM KOMISJI KRAJOWEJ

W Jaworzynie jednogłośnie

Rada Miejska w Jaworzynie Śląskiej jednogłośnie poparła stanowisko w sprawie wprowadzenia stanu wojennego. - Zainicjowałem to, aby pokazać, że w naszym mieście pamięta się o tym jak 30 lat temu ówczesny reżim prowadził wojnę z narodem - mówi Ireneusz Besser, członek Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” oraz radny tego miasta.

„ Rada Miejska VI kadencji oddaje hołd wszystkim pomordowanym i prześladowanym w okresie stanu wojennego, a także

wyraża uznanie dla osób, które organizowały opór i aktywnie sprzeciwiały się represjom totalitarnej władzy (...) Niech pamięć o 13 grudnia 1981r. zobowiązuje nas do ochrony demokracji, wolności i międzyludzkiej solidarności” napisali m.in. radni z Jaworzyny Śląskiej.

Jest to pierwszy akord obchodów rocznicy stanu wojennego w Jaworzynie Śląskiej. Planowana jest Msza Św. 11 grudnia o godz. 11.00, oraz widowisko przygotowane przez młodzież Gimnazjum Nr 1 w Jaworzynie



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Śląskiej nawiązujące do dramatycznych wydarzeń z historii.

MR

Pogodna lekcja historii

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” wspólnie z Wrocławskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli przygotował wystawę plenerową „10. Radosne Obchody Święta Niepodległości we Wrocławiu”. Ekspozycję zlokalizowano przy pomniku Aleksandra Fredry na wrocławskim rynku. Wystawa prezentuje wyniki konkursów plastycznych organizowanych od 10 lat przy okazji kolejnych rocznic odzyskania niepodległości.

- Niezbędna stała się zmiana formuły obchodów Święta Niepodległości, które przełamają sztafpe i rytuały związane ze świętami narodowymi.

Formuła, która uczyniłaby ten dzień pogodną i ciekawą lekcją historii i patriotycznego wychowania. Idea ta spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony nauczycieli i uczniów.

Dlatego nieprzerwanie od dziesięciu lat przedszkolaki oraz uczniowie wrocławskich szkół, wszystkich poziomów, biorą udział w licznych konkursach plastycznych, literackich i historycznych - mówią Ewa Skrzywanek i Małgorzata Olewińska-Syta, organizatorki tej nietypowej lekcji historii.

Dodatkowo z okazji jubileuszu wrocławskich obchodów Święta Niepodległości Ośrodek przygotowuje publikację „Materiały dla nauczycieli II. Radosne Obchody Niepodległości”. Książka pomoże nauczycielom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w przygotowaniu ciekawych lekcji, których tematy zwykle nie pojawiają się w podręcznikach historii. Publikacja już niedługo do nabycia w Ośrodku „Pamięć i Przyszłość”.

JULIUSZ WOŹNY

Trzeba dobrze wychowywać

► *cd. ze str. 3*

Na zakończenie naszej rozmowy proszę odpowiedzieć na odwieczne pytanie – jaka jest dzisiejsza młodzież. Pytam, bo z jednej strony mamy coś takiego, jak Parada Niepodległości we Wrocławiu, gdzie na Rynku młodzi ludzie przebiegają się w narodowe barwy, za Marszałka i wszystko jest z humorem, ale z zachowaniem szacunku dla tradycji, z drugiej mamy też obrazki z Warszawy choćby sprzed roku – robienie krzyża z puszek po piwie.

Pewnego razu na szkoleniu mieliśmy spotkanie z psychologiem, który zaczął od deklaracji, że ludzie zachowują się różnie

w różnych sytuacjach. I ja też tak odpowiem. Jako historyk wiem, że na młodzież narzekano już u starożytnych Sumerów. Ale popatrzmy bliżej. Przecież to młodzi ludzie stworzyli „Solidarność”. Młodzi, wydawałoby się zindoktrynowani i zblazowani przez dekadę Gierka, gdzie tylko Kościół i dom był jakimś oparciem i przeciwwagą, bo szkoła była silnie zideologizowana, a sam Kościół atakowany. Dobro się ujawniło w tych młodych liderach strajkowych. Ja na młodzież nie narzekam. Są różni i nie wszyscy oczywiście interesują się historią, ale to już zadanie nauczyciela,

aby ich zainteresować. Marek Tullisz Ciceron pisał, że historia jest nauczycielką życia, ale też na jednym wydechu dodawał, że jest ona zwiastunką przyszłości. Powinniśmy wychować świadomego obywatela, który historię zna i nie daje sobie, mówiąc kolokwialnie, wcisnąć kitu. Tutaj przed nami praca organiczna. Same romantyczne zrywy nie zapewniły niepodległości, drugą stroną tego medalu było nauczanie. Dziś, kiedy żyjemy w wolnym kraju, od historyków, wychowawców, dyrektorów zależy bardzo dużo.

ROZMAWIAŁ:

MARCIN RACZKOWSKI

Wrocław, 17.11.2011 r.

Spotkanie z ministrem

Już od kwietnia w praktyce sądy pracy będą we wszystkich sądach rejonowych w Polsce. Za kilka miesięcy skończą się niedogodności, nowe rozwiązania będą lepsze dla obywatela – zapowiedział minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski podczas listopadowego spotkania z Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”. W dwa dni później okazało się, że nie będzie już ministrem sprawiedliwości i w nowym rządzie zastąpi go Jarosław Gowin.

Podczas obrad Komisji Krajowej w Warszawie związkowcy pytali ministra o utrudnienia dla pracowników związane z likwidacją zamiejscowych wydziałów sądów pracy. W odpowiedzi Krzysztof Kwiatkowski poinformował o wchodzącej od kwietnia 2012 roku nowelizacji ustawy o sądach powszechnych. Zgodnie z nowymi przepisami sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych będą mogły być rozpatrywane we wszystkich

sądach rejonowych. Również w tych powiatach, w których wcześniej nie było zamiejscowych wydziałów sądów pracy. – Te zlikwidowane wydziały miały obsadę jednego sędziego, czasem było to tylko pół etatu. Decyzja o likwidacji była podjęta właśnie w stosunku do takich wydziałów – powiedział minister. – Jest wartością, że obywatel ma do sądu blisko, ale jest też wartością, że nie czeka się aż sędzia wróci z urlopu czy zwolnienia. Nowelizacja spowoduje, że w praktyce sądy pracy będą we wszystkich sądach rejonowych w Polsce. Za kilka miesięcy skończą się niedogodności, nowe rozwiązania będą lepsze dla obywatela. – zapewnił Krzysztof Kwiatkowski.

Związkowcy byli też zainteresowani możliwą nowelizacją prawa o zgromadzeniach, o której mówi się w związku z zamieszkami z 11 listopada w Warszawie. Jednym z nowych przepisów miałby być zakaz zasłaniania twarzy. – Widzę bardzo poważne wątpliwości przy próbie penalizacji zasłaniania twarzy przy zgromadzeniach publicznych. Jeśli np. zgromadzenie jest wrazem solidarności z niesłusznie zwolnionymi z pracy i na to zgromadzenie przychodzą ich kole-dzy z pracy, to wtedy sami się ustawiają do zwolnienia. W takim przypadku nie mam wątpliwości, że zasłanianie twarzy jest ele-

mentarną ochroną interesu pracownika. Nie znam jednak treści propozycji prezydenta, czekamy na projekt – zastrzegł minister.

Dyskusja dotyczyła też podejścia sądów i prokuratur do spraw związanych z naruszaniem praw pracowniczych oraz szykanowaniem działaczy związkowych. Członkowie Komisji Krajowej przytaczali konkretne przypadki ze swoich regionów, często zakończone umorzeniem. – Mamy problem z podejściem do naruszenia praw pracowniczych, zarówno prokuratorów, jak i sędziów. Często te sprawy traktowane są z dużą dozą nonszalancji, często są umarzane – potwierdził minister. Poinformował, że wystąpił do sędziów z prośbą o skrócenie terminów związanych ze sprawami z zakresu prawa pracy. – Na mój wniosek specjalna część poświęcona prawom pracowniczym pojawiła się w szkoleniu dla sędziów, tu jest pole do współpracy z „Solidarnością” – powiedział Krzysztof Kwiatkowski.

Minister zapowiedział też bliiski koniec prac nad nowelizacją kodeksu postępowania karnego, która umożliwi kontynuowanie procesu w przypadku np. śmierci sędziego czy ławnika. Tak zda-

rzyło się w przypadku procesu gen. Jaruzelskiego oskarżonego o sprawstwo kierownicze masakry robotników Wybrzeża w grudniu 1970. – Obecne przepisy oparte są na zasadzie niezmienności składu orzekającego. Skutkuje to koniecznością prowadzenia procesu od początku. Uważam, że taki automatyzm jest rozwiązaniem złym i nieracjonalnym – powiedział Krzysztof Kwiatkowski.

Krajówka pożegnała Śniadka

Podczas obrad Komisji Krajowej Janusz Śniadek – nowo wybrany poseł – zgodnie ze sta-



Piotr Duda i Krzysztof Kwiatkowski



FOT. ARCH. KK

tutem związku złożył rezygnację z funkcji członka Komisji Krajowej, a także Komisji Trójstronnej. – Kończy się ważny rozdział w moim życiu, rozpoczyna kolejny, ale książka wciąż ta sama. „Solidarność” pozostanie w moim sercu na zawsze, to absolutnie pewne – powiedział.

Janusz Śniadek podziękował członkom Komisji Krajowej za wsparcie przed wyborami. – Nawet kiedy różnimy się w pewnych sprawach, możemy zachowywać się wobec siebie elegancko. To niesłuchanie ważny sygnał dla związku. W obliczu takich zachowań dobro „Solidarności”, a w tle dobro wspólne, przestaje w takich chwilach być sloganem, którym nieustannie wyciera się usta. (...) Dziś staję to przed wami świadom sukcesu, również osobistego, ale również takiego, że nie przyniosłem wam wstydu. Teraz będę robił wszystko, żeby udowodnić, że na ten wynik zasługuję – powiedział Janusz Śniadek.

Przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda w imieniu całego związku złożył Januszowi Śniadkowi gratulacje. – Dziękuję Ci za wszystkie lata pracy dla „Solidarności”. Wiem, że w Sejmie mamy teraz wielkiego przyjaciela – powiedział Piotr Duda.

W obronie najuboższych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko rozwiązaniom zapisanym w ustawach związanych z realizacją ustaw budżetowych. – To przenoszenie skutków złego zarządzania budżetem na osoby najuboższe – alarmują związkowcy.

Chodzi o projekty ustaw przesłanych do zaopiniowania związkowi. Zakładają one m.in. zamrożenie wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, podniesienie akcyzy na oleje napędowe, zmniejszenie dofinansowania wynagrodzeń pracowników ze środków PFRON oraz zamrożenie podstawy naliczania zakładowych funduszy świadczeń

socjalnych na poziomie 2010 roku. – Te rozwiązania godzą w sposób zasadniczy w sprawy pracownicze. W debacie publicznej w ostatnich dniach ciągle się pyta i zastanawia: gdzie ciąć? My chcemy odwrócić sytuację, inaczej na to spojrzeć. Chcemy chronić najsłabszych, najuboższych – mówił podczas obrad Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej.

Komisja Krajowa przyjęła dziś stanowisko w tej sprawie. – Zdecydowanie sprzeciwiamy się przenoszeniu skutków złego zarządzania budżetem na najsłabsze grupy społeczne – osoby niepełnosprawne, bezrobotne, najmniej zarabiające. To właśnie

ci ludzie będą ofiarami błędnych decyzji proponowanych przez rząd. (...) Oczekujemy natomiast pilnych działań mających na celu poprawę sytuacji materialnej grup społecznych najgorzej sytuowanych – napisano w stanowisku.

Dokument zawiera postulaty związku, których zrealizowanie poprawi sytuację ludzi najuboższych. Wśród nich m.in. wzrost kwot progów dochodowych uprawniających do pomocy socjalnej oraz świadczeń rodzinnych, a także zwiększenie wysokości tych świadczeń, ograniczenie radykalnych podwyżek cen paliw, energii elektrycznej i gazu, uwolnienia środków funduszu pracy na aktywne formy aktywizacji zawodowej oraz wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2012 r. w wysokości zgodnej z zapisami paktu o przedsiębiorstwie państwowym.

Komisja Krajowa zdecydowała również o wystosowaniu

listu do prezydenta Bronisława Komorowskiego. Związkowcy zaapelują w nim o wsparcie głowy państwa i patronat nad okrągłym stołem w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego. W czerwcu wołę stworzenia wspólnego zespołu rządowo-związkowego zadeklarował premier Donald Tusk. Od tego czasu, pomimo wielu prób ze strony NSZZ „Solidarność”, nie doszło do żadnego spotkania w tej sprawie. Członkowie Komisji Krajowej chcą dzięki zaangażowaniu prezydenta wypracować konsensus i znaleźć rozwiązania, które pozwolą zapobiec negatywnym skutkom pakietu klimatyczno-energetycznego.

Związkowcy zajęli się również omówieniem sytuacji w poszczególnych branżach, regionach i zakładach pracy. Omawiano m.in. sytuację w sanepidach, służbie zdrowia i fabryce Ursus w Warszawie.

DZIAŁ INFORMACJI KK

DZIAŁ INFORMACJI KK

Radosne święto niepodległości



FOT. PIOTR JANICKI



FOT. PIOTR JANICKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PIOTR JANICKI

Już po raz 10. ulicami Wrocławia przeszła Radosna Parada Niepodległości, na czele z bryczką wiozącą prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, wojewodę dolnośląskiego Marka Skorupę oraz marszałka Józefa Piłsudskiego, w którego rolę wcielił się znany wrocławski aktor Stanisław Melski. Obchody rozpoczęły się Mszą Św. w kościele garnizonowym św. Elżbiety. Eucharystii przewodniczył abp Marian Gołębiowski, metropolita wrocławski. – W 1918 roku Polska powstała jakby z grobu, po 123 latach niewoli. Twórcą niepodległości Polski był Marszałek Józef Piłsudski (...). Jego doświadczenie wojskowe wskazywało na to, że jako jedyny będzie miał możliwość poradzić sobie z niemiecką władzą wojskową – przypomniał metropolita. Zaznaczył również, że wielką mądrością narodu jest umiejętność czerpania z doświadczeń przeszłości i aby się ostać, musimy sięgnąć do tych sił w narodzie, dzięki którym trwamy od wieków mimo niebezpieczeństw, cierpienia i wojen. Następnie na placu Gołębim uczestnicy obchodów wysłuchali krótkiej lekcji historii na temat odzyskania przez Polskę niepodległości. Licznie zgromadzona młodzież wysłuchała patriotycznych pieśni w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych.

Głównym punktem programu obchodów była radosna parada. Za wspomnianą wyżej bryczką defilowały kompanie honorowe Wojska Polskiego, Policji, Straży Granicznej, Strażników Miejskich i Straży Pożarnej. Tego dnia najbardziej widoczna była jednak młodzież. Przyozdobiona biało-czerwonymi emblematami udowodniła, że duch patriotyczny wśród najmłodszych ma się bardzo dobrze. W marszu widoczni byli również rycerze, husaria, wojska napoleońskie i emblematy z polskim orłem. W paradzie wziął udział również Wrocławski Klub VW Garbusa i Harley-Davidson Club Wrocław.

Parada wyruszyła z rynku w kierunku ul. Ruskiej, następnie skręciła w ul. Kazimierza Wielkiego, by przez ul. Kurzy Targ wejść z powrotem na rynek.

Po zakończeniu parady na uczestników czekał ciepły poczęstunek.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PIOTR JANICKI



FOT. PIOTR JANICKI



FOT. PIOTR JANICKI



FOT. PIOTR JANICKI



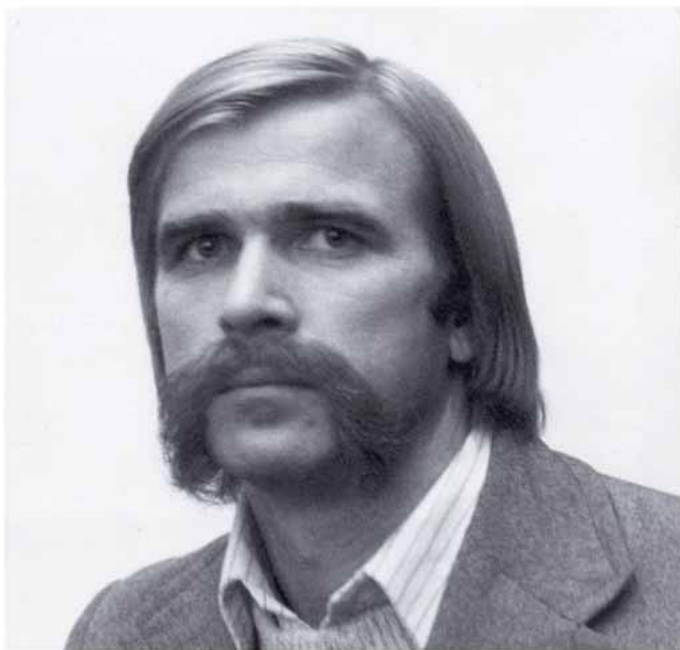
FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 11 (126) • Wrocław, 24.11.2011 r.

Książka o Piotrze Bednarzu



Katarzyna Kaczorowska, Włodzimierz Suleja

Tak się nie godzi...

Piotr Bednarz

legendarny działacz wrocławskiej „Solidarność”



LESZEK ZIĄTKOWSKI

NA DRODZE DO WOLNOŚCI



SOLIDARNY WROCŁAW

SIERPIEŃ 1980 - GRUDZIEŃ 1981



Zarzuca się często „Solidarność”, że nie dba wystarczająco o pamięć o swoich bohaterach. Jeśli rzeczywiście gdzieś w zamęcie spraw bieżących ta pamięć schodzi na dalszy plan, to Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, wspólnie z wrocławskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej oraz Ośrodkiem „Pamięć i Przyszłość” we współpracy z Wydawnictwem „Profil” pragnie tą nową serią wydawniczą wypełnić tę lukę. Marzymy, aby szczególnie dla młodych ludzi ta książka była impulsem wywołującym refleksję nad przedstawioną historią oraz „Solidarnością”.

W gronie przedstawicieli instytucji uczestniczących w realizacji niniejszej serii wydawniczej zastanawialiśmy się nad osobami, które warto upamiętnić biografią. Rozpoczęcie tej serii od postaci Piotra Bednarza wydało nam się czymś oczywistym.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”

Kazimierz Kimso

Instytut Pamięci Narodowej

Włodzimierz Suleja

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

Marek Mutor

Wydawnictwo Profil

Antoni Wójtowicz

Sponsor publikacji:

 **WBK** | Bank Zachodni WBK

UWOLNIJ HISTORIĘ!

Wielka
zbiórka
dokumentów,
zdjęć
i pamiątek
historycznych



Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”
Wrocław, ul. Piaskowa 13
www.uwolnijhistorie.pl

partner akcji:



Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk
zapraszają na rozstrzygnięcie XIV edycji konkursu

Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna

z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada

Motywytem przewodnim jest w tym roku 30. rocznica wprowadzenia stanu wojennego.

Inspiracją dla uczestników konkursu były słowa Zbigniewa Herberta „Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach”.

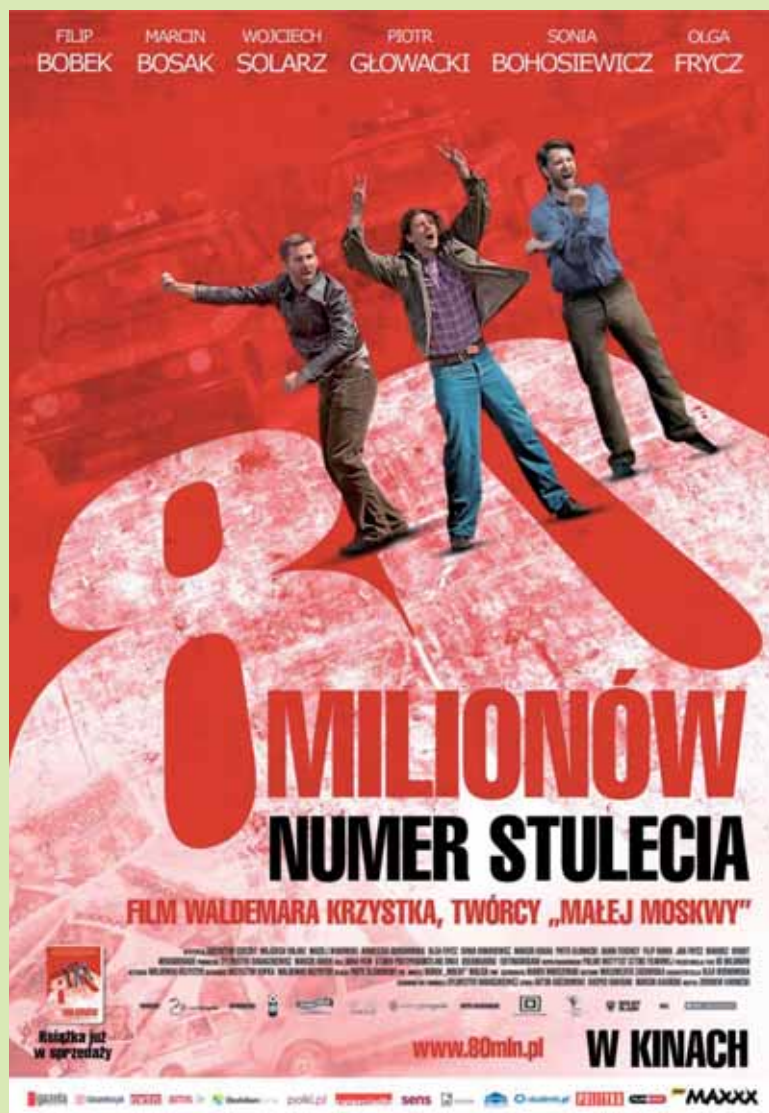
Patronat honorowy konkursu:
Beata Pawłowicz – Dolnośląski Kurator Oświaty
Rafał Dutkiewicz – Prezydent Miasta Wrocławia

GRABISZYŃSKA 13



Praca Justyny Wasilkowskiej z MDK Fabryczna; op. Mira Białostocka, III nagroda w 2006 r.

7 grudnia 2011 r, godz. 13.00
Wrocław, pl. Solidarnosci 1/3/5



Książka i film

3 grudnia 1981 roku z konta dolnośląskiej „Solidarności” Józef Pinior i Piotr Bednarz, rzecznik finansowy związku i jego wiceprzewodniczący, podjęli 80 milionów złotych. Wrocław był jedynym ośrodkiem, gdzie działacze związkowi zdecydowali się na taki krok. Tę gigantyczną sumę ukryto w rezydencji ówczesnego metropolity wrocławskiego arcybiskupa Henryka Gulbinowicza. 80 milionów pozwoliło nie tylko finansować działalność dolnośląskiego podziemia, ale okazało się też wsparciem dla innych regionów w kraju.

13 grudnia tego roku przypada 30. rocznica wprowadzenia stanu wojennego, a do kin wchodzi właśnie film w reżyserii Waldemara Krzystka oparty na kanwie tej wrocławskiej historii. Ja oddaję do Państwa rąk książkę opowiadającą o tym, jak ta historia przebiegała naprawdę i o tym, co się działo po 13 grudnia 1981 roku z czterema osobami biorącymi bezpośredni udział w akcji podjęcia 80 milionów złotych.

Rozmawiałam z wieloma ludźmi, zarówno „Solidarności”, jak i ówczesnej władzy, między innymi z Barbarą Labudą, Władysławem Frasyniukiem, Jerzym Kropiwnickim, Danutą Kuroń, generałem Czesławem Kiszczakiem, byłymi oficerami służb. Przestudiowałam cztery roczniki największego regionalnego dziennika ukazującego się wtedy na Dolnym Śląsku i dokumenty znajdujące się w Instytucie Pamięci Narodowej.

Ta historia, choć przecież nie moja, bo kiedy jej bohaterowie mieli około 30 lat, ja kończyłam szkołę podstawową, stała się i moją.

Mam nadzieję, że tak jak mnie pochłonęła praca nad tą książką, dając możliwość poznania ludzi „Solidarności” i rozmów z nimi – nierzadko trudnych i bolesnych – tak i Państwa zafascynuje jej lektura.

Pozdrawiam serdecznie

Katarzyna Kaczorowska

Pobiliśmy Krzyżaków

Specjalne podziękowania otrzymała dolnośląska publiczność, która mając do wyboru zmagania reprezentacji PZPN z włoskimi piłkarzami, wybrała udział w rock operze Krzyżacy

Widowisko, które od blisko roku prezentowane jest w różnych miastach Polski, powstało z okazji 600-lecia zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem a do Wrocławia zostało sprowadzone w ramach obchodów Święta Niepodległości.

Powieść Henryka Sienkiewicza została współcześnie odczytana i zrealizowana. W widowisku połączono muzykę rockową,

stało zaplanowane. Mogliśmy za dnia z rodziną świętować rocznicę odzyskania niepodległości a wieczorem przeżyć emocje kulturalne i patriotyczne – skomentował Jan ze Strzelina, który z żoną i dziećmi przybył obejrzeć Krzyżaków, a nawiązując do trwającego meczu dodał – Przynajmniej Krzyżaków pobijemy ...

Publiczność była podzielona na dwa obozy. Linia podziału

aspekt patriotyczny zwycięstwa nad podstępny Krzyżakami. Z dużego widowiska operowego przeniesiono statycznych śpiewaków. W ich przypadku trudno mówić o ruchu scenicznym a tym bardziej tańcu. Mając w pamięci roztańczone warszawskie METRO czy wrocławski Hair oraz jednak młodych wykonawców, można się było spodziewać po-



komiks, z tańcem i efektami świetlnymi. Wśród wykonawców można było obejrzeć i wysłuchać: Katarzynę Jamróż, Olę Szomańską, Artura Gadowskiego i Cezarego Studniaka i oraz inne gwiazdy polskiej sceny rockowej. – Moim zdaniem dobrze to zo-

przebiegała w większości zgodnie z wiekiem. Młodzież przyszła zobaczyć gwiazdy sceny rockowej w nietypowym otoczeniu. W zależności od wolnych terminów można tu usłyszeć Artura Gadowskiego (IRA), Macieja Balcara (DŻEM), Pawła Kukiza

(PIERSI), Piotra Cugowskiego (BRACIA). Do nich najlepiej przemawiały rockowe aranżacje, sceniczny balet i światła omiatające scenę, a także widowie. Starsze pokolenie lepiej odczytywało wątek miłosny między Danusią Jurandówną, Zbyszkiem z Bogdańca i Jagienką Zychówną, tragedię kochającego ojca Juranda ze Spychowa i sam

łączenia śpiewu z tanecznym ruchem scenicznym. Tę lukę wypełnia grupa Art Color Ballet. Jak nazwa wskazuje sztukę baletową harmonijnie połączyli z kolorem i ciekawymi wizualizacjami przestrzennymi.

Uważny słuchacz oprócz wątków dobrze znanych mógł odczytać i aktualne dla nas treści. Przeciwnicy obecności krzyża w życiu publicznym mogą na swoich transparentach wypisać: „Krzyż nie to miał znaczyć, miał nadzieję dać / A nie krzyk rozpacz z gorzących miast” i podnosić zarzuty sprzed sześciu wieków do bieżących celów politycznych.

Ci zaś, którzy czują opiekę Bożej Opatrzności nad polskim narodem mogą bez wahania przytoczyć słowa: Kiedy nad nami chmury się zbiorą / Kruki rozkrzyczą / W godzinie próby

chronić nas od zguby / Bogarodzico”.

Bowiem w każdym z dziesięciu stuleci chrześcijaństwa w Polsce znajdziemy przykłady odwołania się do wiary, aby w najcięższych chwilach mieć siłę do podniesienia się z kolan.

Twórcami tego widowiska są Marcin Kołaczkowski i reżyserię, warstwę muzyczną opracował Hadrian Filip Tabęcki od lat pracujący przy muzycznej oprawie na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu oraz Jacek Korczakowski autor tekstów piosenek także dla Ewy Bem, Zbigniewa Wodeckiego, Jerzego Połomskiego oraz Ireny Santor. Zespołowi 13 wokalistów

towarzyszy występujący na żywo zespół Freedom – muzycy ci współpracowali z duetem Lipnicka – Porter, Lady Pank i Natalią Kukulską.

W jednym z wywiadów Olga Szomańska śpiewająca partię Danusi podkreśliła: fantastyczne jest to, że jest to bardzo polskie: polski autor, polska książka, polska historia, bohaterstwo, patriotyzm... Mamy się czym chwalić, więc czemu nie robić własnych rzeczy. Być może takie odczytanie przesłania widowiska zadecydowało, że władze Wrocławia chciały tym akcentem upamiętnić kolejną rocznicę odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



Drogiemu Koledze Andrzejowi Jabłońskiemu
wraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Wrocławskiego

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że odszedł wspaniały człowiek, założyciel i wieloletni przewodniczący Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu

ś. † p.

RYSZARD DUL

dr farmacji

Łączymy się w bólu z jego rodziną.

Członkowie Org. Zw. NSZZ „Solidarność” w Lubiążu
Rada Oddziału NSZZ „Solidarność” w Wołowie

Niewygodna książka

Tadeusz Płuzański – historyk, dziennikarz „Super Expressu” promował we Wrocławiu swoją najnowszą książkę „Bestie”. To efektem kilkudziesięcioletniego śledztwa jakie prowadził autor poszukując stalinowskich sędziów, prokuratorów, śledczych, którzy w majestacie prawa mordowali polskich patriotów. Na spotkaniu obecny był również Krzysztof Szwaagrzyk – naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, badacz komunistycznych struktur

Romkowski. Kula śnieżna toczyła się, włączając w zbrodnie kolejnych klakierów Polski Ludowej.

Niewygodna książka

– Zakładam, że ta książka dla tzw. salonu nie jest zbyt wygodna. Pojawiają się w niej nazwiska osób, które z tym salonem są związane. Nikomu nie będzie zależało, żeby nagłaśniać publikację, która mówi o zbrodniach, bo byłby to z ich strony strzał do własnej bramki. Dlatego też na żadne recenzje, reklamy w mediach „salonowych” nie

procesie Czesława Łapińskiego – oskarżyciela w sprawie mojego ojca. Był sądzony za mord sądowy. Przez cały proces miałem wrażenie, że sąd nie rozumie tej kwalifikacji – twierdzi autor „Bestii”. Ostatecznie Łapiński zmarł w warszawskim szpitalu onkologicznym przy... ul. Witolda Pileckiego.

Koniunkturaliści

Nigdy nie dowiemy się, czy ludzie uwikłani w wyroki śmierci wierzyli w swoją niewinność, a chcąc zagłuszyć głos sumie-

Nie udało się też ściągnąć do polski ani jednego zbrodniarza, który lata swojej starości spędził za granicą Polski. Najbardziej znane przypadki to sprawy Heleny Wolińskiej, Stefana Michnika i Salomona Morela – Nie potrafimy osądzić osób, które u nas mieszkają, chodzą po naszym podwórku, robią zakupy w sklepie. Logika nakazuje twierdzić, że skoro nie osądziliśmy zbrodniarzy mieszkających w Polsce, to nie ma sensu ściągać tych z zagranicy.

Inne kraje byłego bloku komunistycznego o wiele lepiej poradziły sobie z tym problemem. Przede wszystkim zrobiły to tak szybko jak to tylko było możliwe. Nie mieli wyrzutów sumienia w stosunku do oprawców

PRL Bis

Żyjemy w PRL Bis – przekonuje Płuzański. Przez to, że odziedziczyliśmy po nim funkcjonariuszy i urzędników. Każda dziedzina naszego życia jest w większym lub mniejszym stopniu skażona ludźmi tamtego systemu. Osoby, które w tamtych czasach wpływały na sferę polityczną, medialną i gospodarczą nadal w tym świecie funkcjonują. Często nie tylko funkcjonują, ale i decydują o wielu sprawach.

Za przykład niech posłuży Zbigniew Domino – stalinowski prokurator, autor scenariusza do serialu „Syberia Polska”, który niebawem będziemy mogli obejrzeć w telewizji publicznej. Nikomu nie przeszkadza, że pieniądze państwowe zasilają konto byłego katechizatora niepodległościowców.

Nazwać po imieniu

Krzysztof Szwaagrzyk uważa, że żyjemy w kraju, gdzie mówienie o przeszłości, w szczególności tej najświeższej jest tematem wstydlwym. Wmawia się nam od 20 lat, że każdy kto chce wracać do tamtych wydarzeń jest oszołomem. III RP zaniedbała kwestie kształtowania



Tadeusz Płuzański

świadomości historycznej i zmanowała czas dochodzenia do prawdy – podkreśla Szwaagrzyk. To był czas, kiedy mówiono, że należy skupiać się na zakładaniu firmy, rozwijaniu się, natomiast nie mówiono o sprawach najważniejszych. Nie mogę sobie wyobrazić, że niepodległe państwo buduje się na fundamentach kłamstwa, a w Polsce właśnie tak się stało. Mieliśmy wiele okazji, żeby zbrodniarzy stalinowskich ukarać.

Uznajemy, że to co było złe, należy poznać, zbadać, nazwać z imienia. Kat ma być katem, a ofiara ofiarą. Nie zgadzamy się z twierdzeniem, że „wszyscy jesteśmy umaczeni w komunizm” – zaznaczył pracownik Instytutu Pamięci Narodowej.

Trudności z badaniami Stalinizmu rozpoczęły się już na samym wstępie. – W 1997 roku zorganizowałem wystawę „Winni – Niewinni”, na której można było zobaczyć twarze stalinowskich oprawców. Pamiętam oburzenie mediów, ale również adwokatów towarzyszące tej wystawie. Minęło 14 lat i nic się w tej kwestii nie zmieniło – kończy Krzysztof Szwaagrzyk.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

aparatu represji w Polsce i podziemia niepodległościowego.

Książka dotyczy różnych kategorii osób: oficerów, śledczych, sędziów, prokuratorów, ale również klawiszy więziennych i strażników. – To, co dla mnie jest ważne, to określenie tych wszystkich osób mianem bestii czy też zbrodniarzy. Niezależnie od tego, kto strzelał, kto przesłuchiwał, kto podpisywał wyroki, kto decydował o tymczasowym aresztowaniu. To był cały aparat nastawiony wyłącznie na niszczenie przeciwników politycznych, którymi byli polscy patrioci – podkreśla Płuzański.

Autor przeciwstawia się myśleniu, według którego za śmierć odpowiadałyby tylko osoby bezpośrednio związane z zabójstwem. – Cała machina ruszała na gorze: wszystkim znane są takie nazwiska, jak Bierut, Berman,

liczę – uważa autor książki. – Spotykałem się kiedyś z jednym prokuratorem z lat 50. i dopytywałem się o jego rolę. Po serii tekstów na jego temat, miałem rozmowę telefoniczną, w której nieznany rozmówca wyzywa mnie od najgorszych. Podobne historie zdarzały się jeszcze kilka razy – wspomina Płuzański.

Grupa Witolda

Tadeusz Płuzański dużo miejsca w książce poświęca sprawie Rotmistrza Witolda Pileckiego. Jak sam podkreśla, jest ona mu szczególnie bliska, gdyż jego ojciec Tadeusz Ludwik Płuzański został skazany razem z Pileckim na karę śmierci w procesie tzw. „Grupy Witolda”. W przeciwieństwie do Pileckiego Płuzański uratował życie, a karę śmierci zamieniono mu na wieloletnie więzienie. – Kilka lat temu uczestniczyłem w

nia sami przed sobą próbowali się usprawiedliwić. – Dla mnie większość tych oprawców to przykłady typowych koniunkturalistów, ludzi słabych, bez kręgosłupa moralnego. Byli gotowi służyć tamtemu systemowi dla przyziemnych, materialnych dóbr. Nie było tam ideowców. Za odstępianie od sprawy sędziom nic nie groziło, a na pewno nie kara śmierci. Mieli wybór i sami decydowali, jaką drogę wybiorą – podkreśla historyk.

III RP nie ukarała oprawców

Część śledczych została skazana. Należy jednak zaznaczyć, że bardzo szybko opuszczali mury więzienia. – Wedle mojej wiedzy żaden z sędziów ani prokuratorów nie poniósł kary za zbrodnie z lat 50. – przypomina porażkę polskiego wymiaru sprawiedliwości Płuzański.



Bestie, Płuzański Tadeusz M. Wydawnictwo: 3S Media. Oprawa: miękka, stron: 568. Data ukazania się: 07-11-11

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 14.11.2011 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE

• od 01.01. do 31.12.2011 r. (wzrost o 5,2% w stosunku do 2010 r.)	1.386,00 zł
• od 01.01. do 31.12.2010 r. (wzrost o 3,2% w stosunku do 2009 r.)	1.317,00 zł

Uwaga! Minimalne wynagrodzenie przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

• od 01.01.2001 r. (bezterminowo)	760,00 zł
-----------------------------------	------------------

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTAŁE)

• w II kw. 2011 r. – 3.366,11 zł	• w III kw. 2011 r. – 3.416,00 zł
---	--

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)

• 2010 r. – 3.224,98 zł (wzrost do 2009 r. o 3,9%)	• 2011 r. (planowane - wzrost do 2010 r. o 4,2%) – 3.359,00 zł
---	---

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU)

• w II kw. 2011 r. – 3.573,27 zł (3.560,83 zł)	• w III kw. 2011 r. – 3.593,42 zł (3.500,35 zł)
---	--

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r.)

• 2.822,66 zł (wzrost do 2010 r. o 3,9%)	24% kwoty bazowej to 677,44 zł
---	---------------------------------------

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH (od 01.03.2011 r.)

• od 01.03.2011 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2011 r.)	3,1%
--	-------------

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

• Za cały rok 2011:	38.444,40 zł (70%)	52.824,80 zł (130%)
• miesięcznie w roku 2011		
– od 01.01.2011 do 28.02. 2011 r.	2.242,20 zł (70%)	4.164,00 zł (130%)
– od 01.03.2011 do 31.05. 2011 r.	2.406,80 zł (70%)	4.469,70 zł (130%)
– od 01.06.2011 do 31.08. 2011 r.	2.426,50 zł (70%)	4.506,30 zł (130%)
– od 01.09.2011 do 30.11. 2011 r.	2.356,30 zł (70%)	4.376,00 zł (130%)
– od 01.12.2011 do 29.02. 2012 r.	2.391,20 zł (70%)	4.440,80 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (w wieku: kobieta do 60 i mężczyzna do 65 lat) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2011 r. do 29.02.2012 r.)

• dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	503,82 zł
• dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	377,89 zł
• dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	428,27 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE

• Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2009 r.):	
– do ukończenia 5 lat – 68,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 91,00 zł
– powyżej 18 do 24 lat	– 98,00 zł
• Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.11.2009 r.) z tytułu:	
– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu)	1.000,00 zł
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego)	80,00 zł
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)	400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):	
• pełnosprawnego	170,00 zł
• niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie)	250,00 zł
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):	
• w wieku do ukończenia 5. roku życia	60,00 zł
• w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia	80,00 zł
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)	100,00 zł
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):	
• jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stancja)	90,00 zł
• jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła	50,00 zł
• Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	520,00 zł
• Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	153,00 zł
• Tzw. „becikowe” – jednorazowo, bez względu na dochód (od 01.11.2009 r.)	1.000,00 zł

Uwaga! Prawo do świadczeń rodzinnych, z wyjątkiem zasiłku pielęgnacyjnego, uzależnione jest od sytuacji materialnej danej rodziny. W okresie zasiłkowym (od 01.11.2011 r. do 31.10.2012 r.) granice dochodu w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2010 r.) nie mogą przekroczyć kwoty **504,00 zł (netto)** lub **583,00 zł (netto)**, gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności. Prawo do dodatków do zasiłku rodzinnego przysługuje, jeżeli na dziecko przysługuje zasiłek rodzinny.

INNE ZASIŁKI

• Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.)	4.000 zł
• Zasiłek dla bezrobotnych (od 01.06. 2011 r. do 31.05.2012 r.):	
• przez pierwsze trzy miesiące:	
– podstawowy (100%) 761,40 zł	– obniżony (80%) 609,10 zł
– podwyższony (120%) 913,70 zł	
• w kolejnych miesiącach:	
– podstawowy (100%) 597,90 zł	– obniżony (80%) 478,30 zł
– podwyższony (120%) 717,50 zł	
• Świadczenie przedemerytalne (przyznane od 1.03.2011)	867,25 zł
• Świadczenie i zasiłki przedemerytalne (przyznane przed 1.03.2011 r.) waloryzowane są wskaźnikiem	3,1%

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (OD 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r.)

• Emerytura , renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna	728,18 zł
• Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	560,13 zł
• Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	873,82 zł
• Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	672,16 zł
• Renta socjalna	611,67 zł

Uwaga! W przypadku osiągnięcia dodatkowych miesięcznych przychodów (od 01.06.2011 do 31.08.2011 r.) przekraczających 1.039,90 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z I kw. 2011 r.), a od 1.09. do 30.11.2011 r. przekraczających 1.009,90 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z II kw. 2011 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH NA 2011 ROK

• Obowiązkowe:	
– podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 2.917,14 zł, tj. przec. w gosp. narod. w II półr. 2010 r.)	1.093,93 zł
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)	1.458,57 zł
– na jednego pracownika młodocianego	

(w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak wyżej):	145,86 zł;	175,03 zł;	204,20 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.446,82 zł)			2.691,50 zł
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publicznej (10% rocznej najniższej emerytury za 2010 r.)			841,31 zł
• Uznaniowe:			
– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty 2.917,14 zł)			182,32 zł
– zwiększony na zatr. niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę 182,32 zł (łącznie z podstawowym)			1.276,25 zł

STAWKI DIET I RYCZAŁÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.01.2007)

• Dieta	23,00 zł
• Ryczałt na dojazdy (20% diety)	4,60 zł
• Ryczałt za nocleg (150% diety)	34,50 zł

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)

• Sam. osob. o poj. do 900 cm³	0,5214 zł/1 km
• Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³	0,8358 zł/1 km

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

• Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
(od 25.09.2003 r.) 12,25% (od 10.01.2005 r.) 13,50% (od 15.10.2005 r.) 11,50% (od 15.12.2008 r.) 13,00%	
• Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
(od 27.03.2008 r.) 14,50% (od 26.06.2008 r.) 15,00% (od 27.11.2008 r.) 14,50% (od 24.12.2008 r.) 13,00%	
(od 28.01.2009 r.) 11,50% (od 26.02.2009 r.) 11,00% (od 26.03.2009 r.) 10,50% (od 25.06.2009 r.) 10,00%	
(od 09.11.2010 r.) 12,00% (od 20.01.2011 r.) 12,50% (od 06.04.2011 r.) 13,00% (od 12.05.2011 r.) 13,50%	

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2010 i 2011

• kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpiecz. em. i rent.	(w 2010 r.) 94.380 zł (w 2011 r.) 100.770 zł
---	--

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA

• Ubezpieczenia społeczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76% ; pracodawca – 9,76%)	19,52%
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5% ; pracodawca – 4,5%)	6,00%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45%
– f. wypadkowy (tylko pracodawca – wysokość ustalana indywidualnie)	od 0,67% do 3,33%
Razem ubezpieczenia społeczne:	pracownik: 13,71%; pracodawca: od 14,93% do 17,59%
• Fundusz pracy (tylko pracodawca)	2,45%
• GFSP (tylko pracodawca)	0,10%
• Fundusz Emerytur Pomostowych (tylko pracodawca) – od 01.01.2010 r.	1,50%
• Zdrowotne (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku)	9,00%
Razem ubezpieczenia:	pracownik: 14,96%; pracodawca: od 17,48% do 21,64%

DEKLAROWANE SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)

• Minimalna podstawa wymiaru składek na:	
– ubezp. społeczne i Fundusz pracy	
od 01.01. do 31.12.2011 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2011 r.)	2.015,40 zł
– ubezp. zdrowotne	
od 01.01. do 31.12.2011 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2010 r.)	2.704,31 zł
• Minimalna składka na ubezpiecz. społ. – od 01.01. do 31.12.2011 r.	
(bez chorobowego – 27,19%)	547,99 zł (z chor. 29,64%) 597,37 zł
w tym:	
– f. emerytalny (19,52%)	393,41 zł;
– f. rentowy (6,00%)	120,92 zł
– f. chorobowy (2,45%)	49,38 zł
– f. wypadkowy (1,67%)	33,66 zł
• Minimalna składka na fundusz pracy (2,45%)	49,38 zł
• Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne (od 01.01. do 31.12.2011 r.)	
opłacana przez ubezpieczonego (9,0%)	243,39 zł
odliczana od podatku ubezpieczonego (7,75% podstawy wymiaru)	209,58 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2011 i 2012

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	85 528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr
85 528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2011 i 2012

• rocznie	556,02 zł
• miesięcznie (1/12 kwoty rocznej)	46,33 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2011 i 2012

• Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie 111,25 zł	rocznie 1.335,00 zł
• Podstawowe dla wieloetatowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 111,25 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.002,05 zł
• Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):	
miesięcznie 139,06 zł	rocznie 1.668,72 zł
• Zwiększone o 25% u wieloetatowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 139,06 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.502,56 zł

ULGA RODZINNA W ROKU 2011 i 2012

• Za każde dziecko:	
– rocznie (jeśli było wychowywane przez 12 miesięcy w roku)	1.112,04 zł
– miesięcznie (jeśli nie było wychowywane przez cały rok)	92,67 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2011 R. DO 29.02.2012 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

• Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r.)	806,30 zł
• Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r.)	2.257,50 zł
• Roczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r. x 12)	9.675,60 zł
• Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r. x 12)	27.090,00 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu – miesięcznej **806,30 zł** lub rocznej **9.675,60 zł** (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego), a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu miesięcznej – **2.257,50 zł** lub rocznej **27.090 zł** (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego), świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwoty świadczenia byłaby niższa niż **433,70 zł**, świadczenie wynosi **433,70 zł**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

Wrocławska cyber – zagadka

Wrocławscy naukowcy pracują nad tajnym projektem badawczym, który może zrewolucjonizować świat nauki. Niestety obce wywiady już pracują nad sposobem wykradzenia planów owianego tajemnicą wynalazku. Losy całego projektu w rękach młodych naukowców...

W taki oto sposób wrocławski Ośrodek Pamięć i Przyszłość zachęcał uczniów szkół średnich do wzięcia udziału w grze miejskiej poświęconej osiągnięciom naukowym Politechniki Wrocławskiej. Celem gry, oprócz zabawy jest uświadomienie młodym ludziom, że w polskiej na-

uce też działy się rzeczy ciekawe i nie musimy mieć kompleksów wobec innych krajów. Wystarczy przypomnieć chociażby nieistniejący już wrocławski zakład Elwro, czy sylwetkę polskiego inżyniera i informatyka zmarłego rok temu Jacka Karpińskiego. Uczniowie 20 szkół musieli m.in.

odnaleźć szyfr na jednym z budynków kampusu Politechniki Wrocławskiej. Zwiedzili też mało znane a warte odwiedzin muzeum uczelni. Zwyciężył zespół nr 17 z III LO we Wrocławiu. Jak przekonuje Juliusz Woźny, rzecznik prasowy Ośrodka Pamięć i Przyszłość, nie ma lepszej zachęty dla młodych ludzi niż dobra zabawa. To co proponujemy młodym ludziom można określić jako podchody XXI wieku – mówi.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI



Ośrodek Pamięć i Przyszłość

Ośrodek Pamięć i Przyszłość organizował już we Wrocławiu gry miejskie poświęcone m.in. Solidarności Walczącej, Międzyszkolnemu Komitetowi Oporu oraz żołnierzom z organizacji Wolność i Niezawisłość. Następna gra miejska już na wiosnę przyszłego roku. Uczestniczyć

w niej mogą reprezentacje szkół, ale ze względu na ograniczoną ilość miejsc decyduje kolejność zgłoszeń. Dlatego warto śledzić stronę internetową Ośrodka, z którym współpracuje Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. <http://www.pamieciprzyszlosc.pl>

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Opinia

Oburzeni czyli wkurzeni

Mundek położył się spać o 3 nad ranem. Wcześniej nie mógł zawieść wielu uczestników gry internetowej, która trwa już od kilku tygodni i przekroczyła granice Europy. Nie wypada się wyklócać o strefy czasowe, bo przecież wszystko i tak dzieje się pod koniec tego wieku, choć na szczęście na tej planecie, regenerującej się po atomowym konflikcie. Około południa nie miał jeszcze sił zwlec się z łóżka, choć wiedział, że za godzinę otworzą pub, w którym umówił się z Dariuszem. Byłoby dobrze jednak z nim się spotkać, bo kasa od babci się skończyła, a Dariusz jest mu coś jeszcze winien za złotą rublówkę, którą podebrał dziadkowi jeszcze przed jego śmiercią. Mama pukała już do niego kilka razy.

– Czego ty chcesz? – Zająca mam popołudniu- zdenerwował się dziś po raz pierwszy. Na starego nie ma co liczyć, bo myjnię samochodową, gdzie tyrał do tej pory właśnie zlikwidowano. Będzie tam biurowiec nowego banku. Dariusz ma za to mieć tam robotę. Mówi, że to pewne, ale

dopiero za rok. Nic dziwnego, jego ojciec jest w radzie miasta i lobbował, żeby grunt bankowi sprzedać. Tymczasem, trzeba jakoś przetrwać ten pieprzony kryzys. No, nie! Stara chyba oszalała. Znowu mnie goni. Gdyby wiedziała, że od roku nie mam żadnych zajęć, dałaby spokój. Przecież, nie warto było wpłacać na ten kiosk z dyplomami trzy patyki za kwartał. Co potem zrobić z takim licencjatem? Niby to studia dziennikarskie, jakieś medioznastwo, i co z tego, jeśli studiuje kilkanaście tysięcy w kraju. Tysiąc w naszym mieście, w którym za chwilę będzie jedna gazeta. Ta słuszna. Lepiej ten grosz wydać było sensownie. Na kontakty. Fakt, że tam były ładne laski. Trzy na jednego faceta. Studiowały właściwie, by podłapać kogoś, a nawet się ochajtnąć. Liza i tak puściła Dariusza w trąbę. Właśnie, przecież jest z nią ustawiony. Pośle smsa. „Jest biznes. Będę za godzinę”. K.a! Nie ma żadnego biznesu. Mundek zdenerwował się, teraz już poważnie, po raz drugi tego dnia Zerwał się z łóżka. Mama

oderwała się od fuchy. Skraca spodnie jakimś gościom. Nie zjesz Mundeczku czego? Przyniosłam świeże bułki. Podgrzeję ci kakao. Ambitnie nie zjadł śniadania i wybiegł na miasto. Dariusz już przycumował w pubie, który jeszcze sprzątano. Oczywiście tokował przy Lizie

– Tak dalej być nie może- mówił.- Starzy okupują miejsca pracy i nas nie dopuszczają. Jak im jeszcze podniosą wiek emerytalny, to nie wytrzymam i sam wyjdę na ulicę. Jak już nawet dostanę robotę, to będę musiał utrzymywać jakichś dziadków darmozjadów. Słyszeliście jakie ruchy zrobili młodzi 15 października na całym świecie. Nowy York, Rzym, 1000 miast. U nas w Warszawie też było.

– W Etiopii też było?- zapytała przewrotnie Liza, której koleżance odbiło i wyjechała tam jako wolontariuszka.

– Nie żartuj. Tam nie mieliby siły wyjść na ulicę. Ślaniają się z głodu - elokwentnie zauważył Dariusz.

Do wieczora, czas upływał dość przyjemnie. Dariusz na

szczęście miał kasę. Tylko zapalić nie było można, więc stali, jak codziennie, gromadami na podwórzu, przy awaryjnym wyjściu z pubu i wchodzili tylko na chwilę się ogrzać, albo do toalety. Tam zresztą można było sztachnąć się ziolem.

– To już w zasadzie legal - stwierdził Dariusz.- Mówiłem, żeby głosować na tego kolesia.

Mundek zagadnął go, by sfinansował mu jedną porcję, ale Darek odmówił.- Dbam o twoje zdrowie. Wówczas Mundek wkurzył się po raz trzeci tego dnia i to najbardziej.

– Jesteś piezszoszkiem systemu, k... A my jak nawet znajdziemy kiedyś pracę, to będziemy zasuwać na takich jak ty. Wchodzę w ten ruch oburzonych.

Mundek wrócił przed północą do domu. Matka płakała, ale z powodu ojca, któremu zabronili myć auta, nawet na parkingu. Włączył komercyjną TV, by zabić myśli. Tam siedemnastolatek ze społecznego liceum w Warszawie, gdzie płaci się wysokie czesne, udzielał wywiadu. Był jednym z liderów „oburzony-

ch”w stolicy. W protestach na Wall Street, w Madrycie, w Rzymie, dominowali trzydziestolatkowie. Kto skanalizuje ten masowy ruch młodych ludzi, których marzenia wyrosłe na cyfrowym świecie cudów zderyły się z brutalną rzeczywistością? Banki, które wykreowały światowy kryzys, muszą teraz uruchomić środki na sponsoring liderów ruchu. Tak, odkąd istnieje kapitalizm, zażegnawano masowe bunty.

Sterowane rewolucje czynią destrukcję w określonym miejscu świata, pozwalając bogacić się odwiecznym elitom, gdzie indziej. Z „oburzonymi” spręgną się globaliści, anarchiści, celebryci i politycy głodni elektoratu. Jest tylko jeden kłopot. Każdy z tych młodych zbuntowanych, nie bez racji młodych, ma w rękę komórkę. Co gorsze, coraz częściej z internetem. Co zrobić, by nie mogli skrzykiwać się w tysiącach miast tego świata naraz? To proste. Trzeba będzie to wszystko, któregoś dnia wyłączyć, albo obezwładnić globalną wieścią, która odwróci uwagę oburzonych od powszedniego dnia. Na polskich „wkurzonych” jest tymczasem łatwiejsza metoda. Błazen na platformie.

WOJCIECH POPKIEWICZ

Rekordowy memoriał

Krzysztof Tokarski z Victorii Racibórz wygrał wyścig podczas memoriału pływackiego imienia Marka Petruszewicza, który odbył się w dniach 19-20 listopada we Wrocławiu



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Na dystansie 100 m stylem klasycznym ustanowił rekord memoriału. Nagrodę zwycięzcy wręczył przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso.

– Czuję się faworytem i cieszę mnie to zwycięstwo, ale nie spodziewałem się tak dobrego czasu – mówił po zawodach mistrz Polski do lat 14 na 100 i 200m stylem klasycznym. Tuż przed wyścigiem wiceprezes Polskiego Związku Pływackiego opowiedział młodym pływakom

o wszystkim zgromadzonym na basenie AWF Wrocław na Stadionie Olimpijskim o biciu rekordu świata w 1953 r. przez Marka Petruszewicza – Basen Miejskich Zakładów Kąpielowych przy ulicy Teatralnej nie mógł pomieścić wszystkich chętnych i kilka tysięcy osób oczekiwało w skupieniu w pobliskim parku – opowiadał Grzegorz Widanka.

Wśród dziewcząt na dystansie memoriałowym wygrała Karolina Maciuch z klubu Vega Dobrodzień. Emocjonujące były

wyścigi sztafetowe. Na dystansie 4 x 100 m stylem dowolnym zwyciężyli młodzi pływacy z klubu Shark Rudna, a wśród dziewcząt wygrały młode Szwajczarki z klubu Societa Nuovo Lugano. W pływaniu stylem zmiennym na tym samym dystansie wygrali zawodnicy z UKS Shark Rudna 1, a wśród junierek bezkonkurencyjne były pływaczki z MKS Juwenia Wrocław 1.

Zawody zostały bardzo dobrze przygotowane, a obecność mediów, w tym kamer telewizyjnych, z pewnością podniosła rangę i tak cieszącej się renomą imprezy pływackiej. Rozentuzjasmowani trenerzy i koledzy dopingujący zawodników oraz tłumnie zebrana na trybunie publiczność stworzyła prawdziwe sportowe święto.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Sportowiec i związkowiec

Niesforny chłopak z ciężkim bagażem wojennych przeżyć. We Wrocławiu spełnił się jako sportowiec. Działal aktywnie w dolnośląskiej „Solidarności”.

Ty z tym kraulem nic nie zrobisz, bo kręcisz się jak pijawka, czy coś...” – tak skomentował początki Marka Petruszewicza w sekcji pływackiej trener Józef Makowski. W powojennym Wrocławiu talenty pływackie wylądowały z basenu przy ulicy Na Grobli. Tak rozpoczęła się przygoda z wyczynowym sportem Marka Petruszewicza. Już w 1950 r., jako zawodnik „Związkowca” Pafawag zostaje rekordzistą okręgu dolnośląskiego na 200 m stylem klasycznym. Szybko pojawia się w reprezentacji Polski i już w 1952 r. bierze udział w igrzyskach olimpijskich w Helsinkach. Nieudany start w stolicy Finlandii zrekompen-

sował sobie w roku następnym, choć zaczął się on dla młodego sportowca fatalnie bo z nogą w gipsie, którą przyszły rekordzista świata w pływaniu złamał na nartach podczas zimowego wypoczynku w Karpaczu. Mimo to w PRL-owskie święto 22 lipca pływak złożył zobowiązanie pobicia rekordu świata na 100 m klasykiem. Doszło do tego 18 października 1953 r. na wrocławskiej pływalni na Placu Teatralnym we Wrocławiu. Pobił rekord świata należący dotychczas do zawodnika radzieckiego Minaszkina. Gdy ten kilka miesięcy później w 1954 r. poprawił wynik Petruszewicza nie zraziło to sportowca z Wrocławia. Po-

nownie uzyskał rekord świata, a najlepszy w jego karierze sezon zakończył srebrnym medalem na Mistrzostwach Europy w Turynie. Po paśmie sukcesów przyszły „lata chude” spowodowane niesłuszną dożywnością dyskwalifikacją za rzekome ekscesy chuligańskie podczas zawodów w NRD, niepowodzeniami w życiu osobistym oraz chorobą i amputacją nogi. Pomimo tego Marek Petruszewicz kończy studia na wydziale prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i w 1980 r. aktywnie działa w NSZZ „Solidarność”. Zostaje wybrany w czerwcu 1981 r. do zarządu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, a w grudniu 1981 r. po

pacyfikacji przez ZOMO siedziby Związku przy ulicy Mazowieckiej trafia do więzienia na Kleczkowskiej, skąd wychodzi przed Bożym Narodzeniem na skutek interwencji biskupa Adama Dyczkowskiego. Niestety postępująca choroba sprawia, że w 1984 r. konieczna jest amputacja drugiej nogi.

Marek Petruszewicz zmarł w październiku 1992 r., a memoriał pływacki organizowany od 1989 r. we Wrocławiu jest najlepszą formą

upamiętnienia tego wybitnego sportowca i działacza dolnośląskiej „Solidarności”.

MARCIN RACZKOWSKI

Przy pisaniu tego artykułu korzystałem z książki Wojciecha Wiesnera „Jaki był Marek Petruszewicz”



FOT. ARCH.

Puchar jedzie do Polkowic



Drugi rok z rzędu Otwarte Mistrzostwa Dolnośląskiej Solidarności w Piłce Nożnej wygrywa drużyna spoza Regionu Dolny Śląsk. W ubiegłym roku triumfowali piłkarze z Turowa (Region Jeleniogórski), a w sobotę 19 listopada zawodnicy z Polkowic (Zagłębie Miedziowe)



Drużyna Sitechu Polkowice zwyciężyła w halowym turnieju piłki nożnej rozgrywanym we Wrocławiu. W sobotę 19 listopada w finale pokonała ekipę Herbapolu Wrocław 6:4. Wygranym puchar wręczył przewodniczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso. Mecz o 3 miejsce był wewnętrzną sprawą drużyn z Oleśnicy. GKN Oleśnica wygrał z Kerry Oleśnica. Rozgrywki odbywały się na dwóch obiektach sportowych - w hali przy ulicy Przybyszewskiego oraz w hali przy ulicy Parkowej. W tym ostatnim obiekcie odbyły się finałowe spotkania, które zadecydowały o ostatecznej kolejności. Ubiegłoroczny zwycięzca – zespół z KWB Turów tym razem musiał zadowolić



się 5 miejscem. Znaczny postęp zanotowała drużyna Herbapolu Wrocław, która jeszcze rok temu zajęła w rozgrywkach grupowych przedostatnie miejsce, tym razem podopieczni kierownika zespołu Zenona Adamskiego (przewodniczącego zakładowej „S”) przebojem wdarli się do finału, okazując się największą rewelacją turnieju. Przez rok zawodnicy częściej ze sobą grali i to wyraźnie dziś za-

procentowało – tłumaczył zadowolony Zenon Adamski.

– Widziałem finał rozgrywek i było to naprawdę emocjonujące spotkanie. Cieszy mnie, że członkowie naszego Związku mogą się spotykać nie tylko na manifestacjach, pikietach, ale właśnie na takiego rodzaju sportowych imprezach. Dobrze przygotowane zawody i trzeba tu złożyć uznanie organizatorom - Danusi Utracie, Rafałowi Tomczakowi i Andrzejowi Zajacowi – powiedział przewodniczący Regionu Dolny Śląsk Kazimierz Kimso.

Turniej zorganizowany był przez Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

MARCIN RACZKOWSKI

Tabela końcowa VII Otwartych Mistrzostw Dolnośląskiej Solidarności w Halowej Piłce Nożnej – Wrocław 2011

1. Sitech Polkowice
2. Herbapol Wrocław
3. GKN Drivelin Oleśnica
4. Kerry Polska
5. KWB Turów
6. DeLaval Wrocław
7. MSI Polska
8. Toyota Jelcz-Laskowice
9. ZOZ Kłodzko
10. Przewozy Regionalne Polska

Najlepszy bramkarz: Grzegorz Ryłko – Sitech Polkowice

Najlepszy strzelec: Andrzej Korciński – Sitech Polkowice

Najlepszy zawodnik: Sławomir Rup – Herbapol Wrocław

Kierownik turnieju: Rafał Tomczak

Zastępca kierownika turnieju: Danuta Utrata

Sędzia główny turnieju: Andrzej Zajac

